**PIERWSZA SOBOTA LISTOPADA**

**5 listopada 2016 r.**

**Godzinki o Niepokalanym Poczeciu NMP**

*(PROPOZYCJA HOMILII)*

W kolejne pierwsze Soboty miesiąca będziemy się starali prześledzić starotestamentowe obrazy, wykorzystane w Godzinkach dla wyrażenia prawdy o przywileju Niepokalanego Poczęcia Maryi. W ten sposód bedziemy bardziej poznawać Maryję, która tak bardzo troszczy sie o zbawienie nas wszystkich.

Prawda o Niepokalanym Poczęciu została uroczyście zdefiniowana przez Kościół dopiero w roku 1854, żyła jednak w świadomości wiernych niemal od początku chrześcijaństwa. Wyznawali ją w oparciu o świadectwa biblijne wielcy Ojcowie Kościoła, biskupi i kaznodzieje, a lud wierny znalazł najlepszy sposób jej wysłowienia w modlitwie Godzinek. Stąd też Matka-Kościół wzywa swe dzieci do praktykowania form pobożności maryjnej, wypróbowanych przez wieki.

Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 115-119) z roku 1992 przypomniał naukę o poczwórnym sensie Pisma Świętego. Pod „literą" tekstu biblijnego trzeba mianowicie szukać ukrytego w wydarzeniach i obrazach Starego Testamentu „ducha" nowego Prawa. Duchowy sens Pisma może z kolei dotyczyć tajemnicy Chrystusa (alegoria), może zawierać napomnienie tyczące życia chrześcijańskiego (sens moralny) lub rzeczywistości wiecznych, ku którym zmierzamy (sens anagogiczny).

Konsekwencją tak wnikliwej egzegezy było szukanie w Starym Testamencie również figur zapowiadających Matkę Chrystusa i Kościołą.

Godzinki sa wyrazem autentycznej pobożności maryjnej, która nie zasłania bynajmniej osoby Chrystusa, lecz szuka obecności Maryi w tajemnicy Jej Syna, a zarazem w tajemnicy Kościoła. Matka Kościoła bowiem i Matka Kościół są ze sobą nierozdzielnie związane. Pięknie wyraża tę prawdę bł. Izaak, opat klasztoru Stella: „Maryja jest Matką i Kościół jest matką. Maryja dziewicą i Kościół dziewicą. Maryja i Kościół z jednego Ducha poczynają w czystości i Bogu Ojcu synów wydają bez grzechu. Maryja porodziła Tego, który jest Głową Ciała i jest bez grzechu. Kościół przez odpuszczenie grzechów wydaje dla Głowy Jej Ciało. Maryja jest Matką jest nią i Kościół; lecz ani Ona bez niego, ani on bez Niej nie rodzą całego Chrystusa. Stąd też natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki - dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy; te zaś, które mówią o Maryi, Dziewicy i Matce, rozumie się w ogólności o dziewiczej matce - Kościele. W wypowiedziach Pisma oba te znaczenia przenikają się wzajemnie, także prawie bez różnicy to, co powiedziano o Matce Bożej, odnosi się do Kościoła i na odwrót".

Godzinki ułożone są na wzór pacierzy kapłańskich; pomijają tylko psalmy i czytania biblijne. Podobnie jak brewiarz kapłański, miały Godzinki uświęcać całodzienną pracę chrześcijanina. W wielu naszych kościołach i kaplicach wierni spiewaja Godzinki ku czci Niepokalanego poczęcia NMP rano w niedziele przede Mszą św. lub w sobotę rano.

*Zacznijcie wargi nasze, chwalić* ***Pannę świętą,****Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą.
Przybądź nam miłościwa pani, ku pomocy,
 A wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.*

**PANNA ŚWIĘTA**

Celem Godzinek jest opiewanie chwały Niepokalanej Dziewicy, Matki Bożej. Toteż na samym początku autor umieszcza Jej chwalebny tytuł Panno święta (Virgo beata), oparty na sławnym proroctwie Izajasza o dziewiczej Matce Mesjasza: „Oto Panna pocznie i porodzi syna i nazwą imię jego Emmanuel" (Iz 7,14). Proroctwo dotyczy bezpośrednio Mesjasza, ale wyraźnie mówi o jego Matce. Tekst hebrajski Księgi Izajasza określa ją ogólnym terminem alma, czyli „młoda kobieta, dziewczyna", chociaż istniało w Biblii inne słowo na określenie dziewicy (betula). To drugie wyklucza jednak możliwość rodzenia; toteż Izajasz wybrał pojęcie ogólniejsze, które dopuszczało myśl o macierzyństwie. Słusznie zatem przekłady starożytne tego proroctwa tłumaczą „dziewica" (parthenos, virgo).

Prorok nie wspomniał ani słowem o ojcu Mesjasza, który przecież powinien nadać dziecku imię. Również ten szczegół przemawia za maryjnym rozumieniem tekstu. Ukazuje on jeden z największych przywilejów Maryi, Jej dziewicze poczęcie i zrodzenie Zbawiciela. Tak właśnie zinterpretował to proroctwo św. Mateusz, przytaczając je na początku Ewangelii (Mt 1,23). Natomiast św. Łukasz nawiązał do niego w scenie anielskiego zwiastowania (Łk 1,31). Również kolejny werset Godzinek jest dostosowaniem do Matki Bożej wezwania, które w kapłańskim brewiarzu rozpoczynało poszczególne godziny modlitw: „Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu, Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu!" Tym wezwaniem zaczyna się Ps 69, lamentacja człowieka prześladowanego przez wrogów i szukającego pomocy u Boga. Słowa psalmu odniesione do Maryi, „miłościwej Pani", stanowią ufne wołanie o pomoc przeciwko szatańskim napaściom.

Wstępna zachęta Godzinek, podobnie jak w brewiarzu, kończy się doksologią czyli uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej. Taka formuła zamyka w chrześcijańskiej Liturgii godzin każdy z psalmów, aby wskazać, że są one proroctwem o zbawczym dziele Chrystusa, dokonanym w Duchu Świętym ku chwale Ojca. Matka Jezusa ma w Bożym planie szczególną rolę do spełnienia.

Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
 Jak była na początku i zawsze i ninie,
 Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słynie.

**MODLITWA ANIOLA Z FATIMY**

O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i miłuję Ciebie. Proszę Cię o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i Ciebie nie miłują. Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego na ołtarzach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników.

**MODLITWA O WZBUDZENIE INTENCJI WYNAGRADZAJĄCEJ PRZED RÓŻAŃCEM**

Królowo Różańca Świętego! Oto klękamy do modlitwy, by w pierwszą sobotę odmówić różaniec, o który prosiłaś. Chcemy przez niego zadośćuczynić za grzechy swoje, naszych bliskich, naszej Ojczyzny i całego świata. Pragniemy modlić się szczegól­nie za tych, którzy najdalej odeszli od Boga i najbardziej potrze­bują Jego miłosierdzia. Wspomóż nas łaską, abyśmy pamiętali o tej intencji wyznaczonej przez Ciebie. Pomóż nam wynagra­dzać naszym różańcem cierpienia Twego Niepokalanego Serca i Najświętszego Serca Jezusowego.

**II. TAJEMNICE CHWALEBNE**

(RÓŻANIEC)

**1. ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA**

Mocno jesteśmy osadzeni w życiu doczesnym. O zmartwych­wstaniu myślimy najczęściej na Wielkanoc. Lecz i wtedy czy­nimy raczej refleksję nad tajemnicą zmartwychwstania Jezusa, mniej nad zmartwychwstaniem własnego ciała. Na całym świe­cie w klinikach chirurgii plastycznej nie brakuje pacjentów pra­gnących poddać się operacji, aby mimo upływu lat wciąż wyglą­dać młodo i pięknie. Złudzenie, że w ten sposób zatrzymają czas, jest ucieczką przed przemijaniem. To swego rodzaju współczesna proteza długowieczności.

Zmartwychwstanie Chrystusa otwiera nam drogę do naszego zmartwychwstania, do życia wiecznego w miłującym nas Bogu. Mamy udział w życiu wiecznym już tu na ziemi, jeśli żyjemy w uświęcającej łasce Bożej. Uczniowie zamknięci w wieczerniku obawiali się nie tylko Żydów. Czuli też lęk przed spotkaniem ze zmartwychwstałym Mistrzem. Myśleli zapewne, co im Chrystus powie, kiedy przyjdzie? Jak ich potraktuje za zdradę i ucieczkę z Ogrójca? A Jezus, gdy stanął pośród nich, wypowiedział słowa: „Pokój wam!". Żadnego wyrzutu ani nagany, żadnej wymówki. Pojawił się przed nimi bez słowa potępienia! To przerosło oczeki­wania uczniów. Jezus dał im nową szansę, nowe życie.

Każdy grzech rodzi w duszy niepokój i lęk. Obmycie się z grzechów w sakramencie pokuty przywraca utracony pokój i radość serca. Pojednanie z Bogiem jest naszym ciągłym zmartwychwstawaniem do życia w Jego łasce.

**2. WNIEBOWSTĄPIENIE PANA JEZUSA**

Nasza ojczyzna jest w niebie. Tu na ziemi jesteśmy tylko tym­czasowo. Nasze życie doczesne jest jak droga wiodąca do wiecz­ności. Dla jednych jest ona tylko środkiem do celu, dla innych ce­lem samym w sobie. Dla tych drugich ważne jest, aby droga była gładka i szeroka, bez dziur i wybojów. Zależy im przede wszyst­kim na tym, aby droga była bezkolizyjna, czyli taka bez skrzyżo­wań z trudnościami i problemami. Zachwyceni wysoką jakością podróży, w ogóle nie myślą dokąd i po co przemierzają tę drogę.

Zmartwychwstały Jezus wstąpił do nieba i pokazał nam cel naszej życiowej wędrówki. Celem ostatecznym, do jakiego win­niśmy dążyć, jest zbawienie i życie wieczne w Bogu. Od tego jak przeżywamy doczesność - z Bogiem czy wbrew Niemu; w miło­ści do bliźniego czy w miłości jedynie do siebie - będzie zależała nasza wieczność. Po śmierci każdy człowiek pójdzie na Sąd Boży. Wówczas ci, którzy swoje życie wypełnili dobrem, pójdą na zmartwychwstanie zbawionych, a ci, którzy w swoim życiu od­dali się złu - na zmartwychwstanie potępionych. Jeśli wierzymy tylko w niebo, to zbyt mało. Trzeba też wierzyć w istnienie piekła i robić wszystko, aby się przed nim uchronić.

**3. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO**

Kultura masowa cały czas tworzy i puszcza w obieg swoje pro­dukty. W rezultacie powstaje świat jednolitej mody, podobnych ludzkich zachowań, zbliżonych potrzeb i dążeń. Duch tego świa­ta sprawia, że człowiek przestaje widzieć cokolwiek poza hory­zontem konsumpcji, Jest to ten rodzaj ducha, który zwraca naszą uwagę na to, co materialne, a zupełnie pomija to, co duchowe. Jeśli chcemy „mieć" coraz więcej, zaczniemy „być" coraz mniej!

Zesłanie Ducha Świętego na zebranych w wieczerniku Aposto­łów wraz z Maryją dało im moc, aby wyjść na zewnątrz i z odwagą głosić światu Ewangelię. Duch Prawdy, jakim Chrystus obdarzył swoich uczniów, prowadził ich do wyznania wiary potwierdzonej świadectwem męczeństwa. Duch Święty wiedzie każdego, kto pod­daje się Jego działaniu, do rzeczywistości dóbr przyszłych. Duch Pocieszyciel przychodzi nam z otuchą i pomocą w naszej słabości, rozbudza w nas pragnienie dobra i prawdy. Niesie z sobą dary, te same, jakie otrzymali Apostołowie. Podobnie jak oni, my również mamy swoje upadki i niewierności, ale Chrystus także i nas wybie­ra i udziela nam swego Ducha, abyśmy szli i owoc przynosili...

**4. WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**

Zbieg wyjątkowo korzystnych dla nas okoliczności powodu­je, że jesteśmy bardzo szczęśliwi. Życie wydaje nam się wówczas o wiele prostsze. Świat postrzegamy w jego kolorowych barwach. Problemy nie są już tak skomplikowane. Wszelkie przeszkody nie stanowią dla nas trudności. Spotkani ludzie jawią się jako bardziej przyjaźni. Przeżywane uniesienie sprawia, że czujemy się jakby „wniebowzięci". Ale to tylko nikłe odbicie rzeczywisto­ści, jaka nas czeka w wieczności.

Maryja została wzięta do nieba z duszą i ciałem, i jako pierw­sza osiągnęła zbawienie. Dla nas pielgrzymujących do wiecznej ojczyzny jest Ona źródłem pociechy i znakiem nadziei. Bóg nie chciał, aby Matka Jego Jednorodzonego Syna doznała skażenia w grobie. Dlatego Stwórca obdarzył Maryję - najdoskonalszą po­śród stworzeń - łaską zmartwychwstania bez doznania śmierci.

Maryja otacza nas swoją macierzyńską miłością i prowa­dzi nas do Chrystusa. W Nim jest nasze zbawienie. Najświętsza Dziewica nigdy nie przysłania sobą Jezusa. Ona zawsze wskazu­je na Niego. Zjednoczeni z Maryją przez wiarę, nadzieję i miłość zmierzamy ku Chrystusowi, dawcy życia wiecznego, jakie będzie naszym udziałem po przyjęciu nas do nieba.

**5. UKORONOWANIE MARYI NA KRÓLOWĄ NIEBA I ZIEMI**

Śpiewamy co wieczór w godzinie Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo, Królowo Polski..." Co więcej, zwracamy się do naszej Matki jako do Królowej nieba i ziemi. Pragniemy, aby Maryja, wyniesiona do chwały nieba, przyszła nam z pomocą w naszych ziemskich sprawach. W modlitwie apelowej zapewniamy Matkę Bożą, że jesteśmy przy Niej, pamiętamy o Niej i czuwamy na każ­dy czas. W tej modlitwie jednak przede wszystkim prosimy Ma­ryję, aby to Ona była przy nas i orędowała za nami swoją modli­twą i miłością; aby to Ona pamiętała o nas przed tronem swego Syna i pośredniczyła w udzielaniu nam łask; aby to Ona czuwała nad nami i strzegła nas przed zagubieniem się w życiu.

Dla Boga głupstwem jest mądrość tego świata, a to, co świat uważa za głupstwo, jest mądrością w oczach Bożych. Dlatego Maryja - pokorna, cicha i posłuszna Bogu - dla współczesnych sobie ludzi, wydawała się nie z tego świata. Życie Maryi, służebni­cy Pańskiej, właśnie z tego powodu zostało ukoronowane chwałą Bożą. Niepokalana Dziewica jest Królową nieba i ziemi, ale czy także Królową naszych serc? Maryja - Królowa ma prawo ocze­kiwać od nas spełnienia jej gorącego pragnienia, jakie wypowia­da wobec każdego z nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie!".

**MODLITWA O WZBUDZENIE INTENCJI WYNAGRADZAJĄCEJ PO PRZYJĘCIU KOMUNII ŚW.**

Kocham Cię Jezu, Królu Miłości odwiecznej i przyjmuję z miłością na Króla mojego serca.

Proszę, ukryj mnie na zawsze w Twoim Boskim Sercu i przyj­mij moje życie w hołdzie wdzięczności za dar zbawienia, któ­rego udzielasz mi przez pośrednictwo Niepokalanego Serca Maryi.

O czuła Matko, przepraszam Cię za grzechy moje, mojej ro­dziny, Ojczyzny i świata, które ranią Twoje Niepokalane Serce! Aby wynagrodzić Ci za wielkie cierpienia, których doznajesz od nas, niewdzięcznych dzieci, ofiaruję Ci nieskończoną miłość Je­zusa obecnego w moim sercu.

Z miłością poddaję się Twojemu królowaniu, aby jak najszyb­ciej zatryumfowało Twoje Niepokalane Serce. Ucieczko grzesz­ników, módl się za nami!

**LITANIA DO NIEPOKALANEGO SERCA MARYI**

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże - zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże - zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże - zmiłuj się nad nami!
Serce Marii, niepokalane, *módl się za nami*

Serce Marii, łaski pełne,

Serce Marii, błogosławione między sercami,

Serce Marii, najczystsze,

Serce Marii, najpokorniejsze,

Serce Marii, Kościele Boga wcielonego w Zwiastowaniu,

Serce Marii, nowymi łaskami ozdobione w Nawiedzeniu,

Serce Marii, przy Narodzeniu Pańskim dziwnym weselem napełnione,

Serce Marii, przy Ofiarowaniu mieczem boleści przeszyte,

Serce Marii, utratą Jezusa wielce zasmucone,

Serce Marii, przy znalezieniu Jezusa dziwnie rozweselone,

Serce Marii, w dźwiganiu krzyża przez Jezusa niezmiernym przygniecione ciężarem,

Serce Marii, z Jezusem na krzyżu rozpiętym do krzyża przybite,

Serce Marii, z umierającym Jezusem w morzu boleści pod krzyżem pogrążone,

Serce Marii, z umarłym Jezusem w żałości pogrzebione,

Serce Marii, ze zmartwychwstałym Jezusem radością ożywione,

Serce Marii, przy wniebowstąpieniu Pańskim niepojętym weselem napełnione,

Serce Marii, przy Zesłaniu Ducha Św. nową łask pełnością udarowane,

Serce Marii, uzdrowienie chorych,

Serce Marii, pociecho strapionych,

Serce Marii, ucieczko grzesznych,

Serce Marii, nadziejo konających.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

*Módlmy się:* Najmilsze Serce Marii, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najczystsze i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorejące, oraz względem nas grzeszników najmiłosierniejsze, uproś nam u Serca Pana Jezusa, Zbawiciela naszego, wszystkie łaski, o które Cię prosimy. O Matko miłosierdzia, jedno westchnienie Twoje, jedno uderzenie Serca Twego, gorejącego miłością ku Sercu Pana Jezusa, Boskiego Syna Twojego, może nas zupełnie pocieszyć. Uczyń nam tę łaskę, a to Boskie Serce Jezusowe dla synowskiej miłości, którą miało ku Tobie i zawsze mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.

**AKT OFIAROWANIA PARAFII MATCE BOŻEJ**

*(można go odczytać po Mszy św. lub w czasie nabożeństwa)*

 Dziewico Niepokalana!

 Matko Boga prawdziwego i Matko Kościoła!

 Ty, która z tego miejsca objawiasz Twą łaskawość i współczucie dla wszystkich, co uciekają się pod Twoją opiekę, wysłuchaj modlitwy wznoszonej do Ciebie z synowską ufnością i przedstaw ją Twojemu Synowi, Jezusowi, naszemu jedynemu Odkupicielowi...

 Matko Miłosierdzia, Nauczycielko ukrytej i cichej ofiary, Tobie, wychodzącej nam naprzeciw, my grzesznicy, oddajemy w tym dniu całą naszą istotę i całą naszą miłość. Oddajemy Ci także nasze życie, nasze prace, nasze radości, naszą słabość i nasze cierpienia. Udziel wszystkim pokoju, sprawiedliwości i pomyślności, gdyż wszystko, co mamy i czym jesteśmy, powierzamy Twojej trosce, Pani i Matko nasza. Chcemy być całkowicie Twoi, z Tobą przemierzać drogę pełnej wierności Chrystusowi w Jego Kościele. Z miłością zawsze prowadź nas za rękę...

 Maryjo (...) Matko nasza i Królowo!

 Prosimy Cię za Ojca świętego (...), za wszystkich biskupów, kapłanów, by wiedli wiernych ścieżkami żarliwego życia chrześcijańskiego, ścieżkami miłości i pokornej służby Bogu i ludziom...

 Spójrz, jak wielkie jest żniwo i wstaw się u Pana, by głodem świętości napełnił cały Lud Boży i wzbudził liczne powołania: kapłanów i zakonników, mocnych w wierze i gorliwych rozdawców tajemnic Bożych...

 Daj naszym rodzinom tę łaskę, by kochały i szanowały poczynające się życie, z tą samą miłością, z jaką Ty w łonie Swoim poczęłaś życie Syna Bożego...

 Święta Dziewico, Maryjo Matko Pięknej Miłości, chroń nasze rodziny, by zawsze trwały w zgodzie i błogosław wychowaniu naszych dzieci...

 Nadziejo nasza, spójrz na nas z litością, naucz nas zawsze iść do Jezusa, a jeśli upadniemy, pomóż *nam* się podźwignąć i wrócić do Niego przez wyznanie naszych win i naszych grzechów w sakramencie pokuty, dającym spokój duszy. Błagamy Cię, daj nam wielkie umiłowanie wszystkich świętych sakramentów, które są jak znaki pozostawione przez Twojego Syna na ziemi...

 Matko Święta, spraw, byśmy z Bożym pokojem w sumieniu i sercem wolnym od złości i nienawiści, mogli nieść wszystkim prawdziwą radość i pokój prawdziwy, które przychodzą do nas od Twojego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*albo:*

Bogarodzico Dziewico, Pani i Królowo nasza!

My, dzieci, Świętego Kościoła Katolickiego, stajemy dziś przed Tobą, przejęci głęboką troską o naszą wierność Krzyżowi Chrystusowemu i Ewangelii, o życie Boże w naszych rodzinach.

Pragniemy szczególniejszym aktem oddać się Tobie całkowicie na własność i powierzyć w Twoje macierzyńskie dłonie wszystko, co mamy najdroższego. Przed wiekami sam Ojciec Niebieski ukazał Ciebie pierwszym rodzicom, jako promień nadziei. Tobie oddał Syna Swego Jednorodzonego, który narodził się z Ciebie, aby nas zbawić. A Syn Twój, Najlepsza Matko, Tobie oddał na krzyżu, co miał na ziemi najdroższego: braci swoich w osobie umiłowanego ucznia Jana. Takim przykładem zachęceni, stajemy dziś tym ufniej przed Tobą.

Każdy z nas oddaje się Tobie na własność . Chcemy odtąd wszystko czynić z Tobą, ufni że Ty sama, oddasz nas swemu Synowi.

Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny!

Pod Twoją macierzyńską opiekę oddajemy nasze rodziny, aby przez Ciebie odrodziły się Bogu i żyły na wzór rodziny nazaretańskiej. Będziemy umacniać w nich królowanie Twojego Syna, bronić imienia Bożego, obyczajów chrześcijańskich. Uważaj nas odtąd, Matko nasza, i wszystko, co posiadamy, za wyłączną własność Twoją, opiekuj się nami, rządź i prowadź do Twego Syna. Wierzymy, że kiedyś Ty sama, na progu nowego życia, okażesz nas Synowi Twojemu. Amen.

**NB. Niniejsze materiały, w żadnym wypadku nie ograniczają inicjatywy miejscowych duszpasterzy. Stawiają sobie za cel być pomocą w jak najlepszym przygotowaniu nabożeństw pierwszych sobót miesiąca.**